

piątek, 13.09.2024

Tak jak w sporcie [1 Kor 9, 16-19.22-27]

**Bracia: Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Wiadom jestem ci??cego na mnie obowiazku. Biada mi bowiem, gdybym nie glosił Ewangeli! Gdybym to czynił z waszej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z waszej woli, to tylko spełniam obowiazki szafarza. Jak?? przeto mam zapłatę? Otóż t? w?a?nie, że głoszęc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak wi?c nie zależ??c od nikogo, sta?em się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla s?abych sta?em się jak s?aby, by pozyska? s?abych. Sta?em się wszystkim dla wszystkich, żeby uratowa? choć niektórych. Wszystko za? czynię dla Ewangeli, by mieć w niej swój udział. Czy? nie wiecie, że gdy zawodnicy biegn? na stadionie, wszyscy wprowadzie biegn?, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, aby?cie j? otrzymali. Ka?dy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdoby? przemijaj?c? nagrodę, my za? – nieprzemijaj?c?. Ja przeto biegn? nie jakby na o?lep; walcz? nie tak, jakby zadaj?c ciosy w pró?ni? – lecz poskrabiam moje cia?o i bior? je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie zosta? uznany za niezdatnego.**

>P<

Idąc dzisiaj do szkoły, po drodze mijalem uczniów, którzy uczestniczyli w lekcji wychowania fizycznego. Na placu wykonywali oni różne ćwiczenia fizyczne pod opieką nauczyciela. Rozciągali się, ćwiczyli swoje mięśnie, biegali, spełniali różne polecenia swojego trenera. Sytuacja ta dobitnie odniosła mnie do dzisiejszego czytania. Paweł również wykorzystuje przykład sportowy - zawodów, czy też rywalizacji, której podejmują się ludzie. W Koryncie co dwa lata odbywały się zawody sportowe, coś na wzór igrzysk olimpijskich. Brali w nich udział różni zawodnicy, szczególnie biegacze oraz zapasnicy. Obraz zawodów sportowych doskonale znany był koryntianom. wśród nich żyli już pierwsi chrześcijanie, dlatego Apostoł odnosi ten przykład, do ich życia duchowego. Tak jak ludzie w ziemskich rywalizacjach i potyczkach, dzięki wcześniejszemu przygotowaniu, starają się dobiec do mety, zwyciężyć w konkretnej konkurencji i zdobyć wymarzony wieniec laurowy, tak chrześcijanie starają się o coś więcej - nie tyle ziemską nagrodę, co tą niebiańską - życie wieczne. Każdy z nas ma wyznaczony cel. Każdy z nas tworzy swoją historię życiową. Każdy z nas z czymś się zмага. Dlatego potrzeba nam w życiu samodyscypliny, wysiłku, włożonego trudu, odpowiednich warunków do rozwoju, czasami odmawiania sobie czegoś. Nasza wiara domaga się wzrostu. Podejmujemy się tego, oczekując nagrody w niebie. Dlatego na wzór słów zaczerpniętych z Księgi Apokalipsy św. Jana, zachęcam by trzymać się tego co mamy, by nikt nam tego wieńca nie odebrał (por. Ap 3, 11).

-----fot. pixabay